

Nowiny z Kanady – 3

8 lutego 2022

6 lutego 2022 r. o godz. 19.00 po 9 dniach protestu kierowców ciężarówek zgromadzonych w kanadyjskiej Ottawie, koordynatorzy wydali oświadczenie w reakcji na ogłoszony w oficjalnych mediach przez burmistrza miasta stan wyjątkowy.

<https://www.youtube.com/watch?v=3D3sYDMNiD4>

„Jesteśmy przekonani, że to musi się skończyć. Ludzie wiedzą, że ich racje znajdują potwierdzenie w nauce. Doktor Hotkinson, doktor Ponesse i inni popierają stanowisko kanadyjskich kierowców, a nie rządowe. Obowiązkowe szczepienia nie mają uzasadnienia naukowego, więc muszą być natychmiast przerwane. Najdalej jutro. Ofiara jaką płacą nasze dzieci jest nieopisana. Medyczne dowody zatrważają. Jest pewna granica gniewu, którą świat musi przyjąć do wiadomości i wysłuchać tego co dzieje się w Kanadzie. Kanadyjczycy zainicjowali zmianę tego jak należy zarządzać zmieniając instytucje odpowiedzialne za politykę, prawo, medycynę oraz media. Nie można wszystkiego przewidzieć, ale wiemy, że jesteśmy obserwowani. Dostrzegamy zagrożenie demokracji. Obserwują nas Chińczycy, nie wolno nam popełnić błędu, bo jesteśmy w momencie ważnym dla historii. Chodzi o wielką wygraną, albo wielką przegraną. Nie ograniczamy się do szczepionek. Zależy nam na egzystencji jaką chcielibyśmy zapewnić naszym dzieciom” – poinformowali protestujący.

Po tym oświadczeniu głos zabierają kolejni uczestnicy sfilmowanego spotkania.

JEFF: Oficjalne media zapowiadają stan wyjątkowy, destabilizację w formie zamieszek, zgromadzenia uznać za nielegalne. Poddając się temu klimatowi możemy stracić poczucie spokoju, zacząć martwić się o najbliższych. Nasza organizacja to nie tylko ruch. Jesteśmy przekonani o swojej

racji. Kontaktowaliśmy się z lokalnymi władzami, rządem, by być tym na czym nam zależy – pokojową demonstracją. Zgodziliśmy się na zachowanie dostępności dla ruchu tych szlaków na jakich zatrzymaliśmy się, by ułatwić przejazd innym. Po wywiązaniu się z tego wiedzieliśmy, że bezpieczeństwo mieszkańców nie jest zagrożone w najmniejszym stopniu. Tak samo jeśli chodzi o bezpieczeństwo obywateli wspierających nasz ruch. Wielokrotnie współpracowaliśmy z agencjami ochrony celem zapewnienia humanitarnych warunków protestu: łazienki, ich obsługę na rzecz uczestników protestu. Tymczasem widzimy w mediach policjantów dokonujących aresztowań, media eskalujące słownictwem takim jak „okupacja, terroryzm” i bardzo niewybredne komentarze dla wywołania negatywnego nastawienia opinii publicznej. Ludzie są aresztowani na ulicach Ottawy pod zarzutem szkodnictwa z powodu dowożenia paliwa w pojemnikach do zaparkowanych ciężarówek. Uczestnicząc w pokojowej demonstracji, ludzie pomagali kierowcom ogrzać kabiny pojazdów. Ten kto ogląda inne niż oficjalne media, dostrzega, że stworzyliśmy rodzinne warunki wzajemnej troski o siebie. Niektórzy w kabinach mają dzieci, którym nie mają zamiaru wyrządzić krzywdy. Jesteśmy nadal absolutną jednością. Nie ma w tym nic złego. Moją intencją jest zapewnić wszystkich wspierających nas mieszkańców Ottawy i innych obywateli organizujących poparcie, że pozostajemy niewzruszeni. Nie zamierzamy ugiąć się pod fałszywymi zarzutami. To przykre doświadczenie, ale prosimy nie ustawajcie w gestach życzliwości gdy widzicie nas na ulicach, bo będziemy trwać przy naszej zasadzie pokojowego rozwiązania., która nas zjednoczyła. Nie popieramy aktów przemocy wobec kogokolwiek. Wiemy, że policja wykonuje swoje zadanie zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom. Może nie zgadzamy się z każdą podjętą formą ich działań, ale nie odstępimy od naszego celu. Moja rada dla tych co siedzą w kabinach pojazdów udzielając poparcia słusznej sprawie – pamiętajcie jest z nami ekipa prawników. Jeśli zostaniecie oskarżeni, zatrzymani z jakiegokolwiek powodu, zachowajcie spokój, powstrzymajcie się od jakichkolwiek komentarzy,

wykonujcie wydawane polecenia, nawet jeśli chodzi o podniesienie rąk do góry za głowę. Żadnych gwałtownych gestów, uwag. W takiej sytuacji zachowałbym się jak mój syn 5-latek wykonujący polecenia przedszkolanki. Usiadłbym na ulicy nie mówiąc ani słowa. To bardzo skuteczny sposób w sytuacji, która umyka spod kontroli. Mamy do czynienia z próbą rozmontowania jedności patriotycznej, demokracji i wolności. Nie rezygnujemy.

TOM: Niedawno przyjechałem z Coventry. To miejsce liczące bardzo dużą ilość firm spedycyjnych. Jesteśmy ludźmi o bardzo wysokim morale. Jakies 2 godziny temu pojawiła się ponad setka policji z Ottawy w pełnym wyposażeniu taktycznym, snajperzy na dachach i w bardzo agresywnym tonie zwrócili się do nas. Nasi kierowcy, z rodzinami wykazali się niezwykłym spokojem. Jak się okazało policja przyjechała skonfiskować wszystkie pojemniki z paliwem, które nam podarowano, albo zakupiliśmy do podziału między naszych kierowców. Muszę z zadowoleniem powiedzieć, że nie przerwało to naszej akcji. Wydaje mi się, że to oni popełnili podstawowy błąd. Poczuliśmy się jeszcze bardziej zintegrowani z mieszkańcami Coventry. Kierowcy zachowali się spokojnie i z godnością. Aresztowano dwie osoby, które nie przedstawiły dokumentów tożsamości, gdy o to były poproszone. Jeśli tak przedstawiałby się najgorszy bilans zdarzeń, to cieszę się i dumny jestem z zachowania kierowców. Nadal cieszymy się poparciem, a ten komu zabrano paliwo, dostanie uzupełnienie. Mieliśmy do czynienia ze zdecydowanie drastycznym przypadkiem demonstracji siły. Jutro wygłoszę publicznie oświadczenie wykazując, że nasze umiarkowanie i rozsądek to bezpieczny sposób. Zamiarem jutrzejszego wystąpienia jest zaproszenie zainteresowanych partii politycznych by siąść do stołu negocyjacyjnego. Apeluję o włączenie transmisji. Policyjne metody rozwiązania nas nie interesują. Niezbędne jest rozwiązanie polityczne. Szef policji w Ottawie nie jest w stanie spełnić naszych oczekiwań. Może tego dokonać premier Kanady z jego gabinetem. Oni mają władzę pozwalającą na zakończenie tej sytuacji. Wystarczy

usiąść z nami do rozmów. Jutro zwrócę się do wszystkich o poparcie inicjatywy zakończenia tego wszystkiego.

JOSH: Ottawa jest tylko jednym z wielu miast Kanady, jest stolicą państwa. Przez 2 lata Kanadyjczycy starali się dociec prawdy, by ją udostępnić innym. Kierowcom ciężarówek udało się stworzyć platformę umożliwiającą kontakt i wymianę zdań odważnych lekarzy broniących ludzi swoją wiedzą. Wielkie podziękowania należą się kierowcom, bo dzięki nim lekarze mogą służyć ludziom. Wspierając ruch kierowców mieszkańcy stolicy powinni mieć świadomość, że pomagają całemu narodowi. Choć sam pochodzę z Saskachewan, płacę podatki, to nie po to, by rząd gwałcił prawo przez dwa lata; oczekujemy wysłuchania naszych głosów. Spodziewamy się poparcia wszystkich mieszkańców Kanady.

Końcowy apel Jeffa odwołuje się do potrzeby jak najszybszego upowszechnienia kanału i jego treści tam, gdzie istnieje niezgoda na rządzenie społeczeństwem według nakazów pandemicznych.

8 lutego jest już 11. dniem protestu. Pora na podsumowanie. Pocziwa idea społeczeństwa wychowanego od 40 lat w hippisowskiej ideologii „make peace not war” („czyń pokój, nie wojnę”) jest pedantycznie wykorzystana przez globalistów. Internet jako znakomite narzędzie kontroli mobilizuje rzesze na całym świecie do udzielenia poparcia w proteście. Grupa zawodowa organizuje się, a zachęcona datkami napływającymi od pierwszego dnia powstania konwoju rozpędza się emocjonalnie. Już po 3 dniach okazuje się, że władza szybko uznaje przelewy na konta kierowców za niepożądane i środki znikają – 10 milionów dolarów kanadyjskich wyparowało zamiast służyć kierowcom jako zwrot kosztów przebytej trasy. Prawnicy zapewniają, że gotowi są odzyskać skradzione pieniądze. Pierwszym z globalistycznej czeredy obłudnie chwalcą Konwój Wolności jest nie kto inny jak Jeff Bezos. To on internetową kradzież nazywa profesjonalizmem. Uderz w stół. Internauci ustalają adres internetowy sprawcy w Kalifornii,

ale nikomu to niepotrzebne. Dlaczego? Otóż jest zasada w przestępstwach internetowych: policja może działać lokalnie, ale nie globalnie. Oszukany w Polsce przez cwaniaka mającego adres w Nevadzie pozwala sprawcy spać spokojnie. Sprawca to wie, ale ofiara łudzi się, że policja po coś jest. Tak, spisze notatkę i umorzy postępowanie z powodu niemożności wykrycia sprawców.

Niewygodny, bo liczny i zaraźliwy ruch truckerów to rozniewany, ale bezbronny tłum cywilów. Przeciwno niemu jest syta władza pisząca prawo na poczekaniu, zakazująca wszelkiej próby oporu. Mnożą się incydenty, gdy grupa uzbrojonych policjantów osacza ciężarówkę z samotnym kierowcą, dokonuje zderzenia z jego pojazdem, następnie aresztuje za rzekomo wyrządzoną przez niego szkodę. Wprowadzenie karania nawet aresztem za użycie klaksonu wskazuje na kierunek konfrontacyjny władzy. Do takich zdarzeń wprowadzenie zakazu filmowania wszelkich działań z udziałem policji potwierdza wykluczenie możliwości gromadzenia dowodów przez stronę pokrzywdzoną. Kiedy przeciw sobie staje dwóch gości tej samej wagi, dysponujących tym samym wyposażeniem, to jest szlachetny pojedynek. Kiedy choćby liczny tłum, nie mający niczego poza zaciśniętymi z krzywdy pięściami, staje naprzeciw uzbrojonych i wyszkolonych taktycznie w katowaniu bezbronnych na wiele sposobów zasłużonych dla władzy ochroniarzy ich stołków, nazywa się demokracją, to przyznać należy temu żartowi maczugę głupoty wszech czasów. Nie dajmy się ponieść emocjom, bo to taktyka eliminowania jeszcze sprawnego społeczeństwa.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net